Nr 184 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 13 Sierpnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

N… REFORMA

…nnie o godzinie 3 po południu
…ętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Kryzys węglowy

Kraków, 11 sierpnia.

W rzędzie wielkich kryzysów gospodarczych, które przebywa obecnie świat cywilizowany, jedno z pierwszych miejsc zajmuje — **kryzys węglowy.** Obejmuje on dzisiaj wszystkie kraje, węgiel produkujące i polega na tem, że wszędzie jest węgla ponad potrzebę i możność sprzedaży. Kryzys ten komplikuje się jeszcze przez to, że równocześnie produkcja węgla jest stosunkowo bardzo drogą. Wszelkie zaś próby potanienia jej oznaczają ostre i niebezpieczne w skutkach przesilenie socjalne. W ten sposób świeca pali się, jakgdyby od dwóch końców naraz. Węgla jest zadużo i zadrogi. Oba środki zaradzenia kryzysowi handlowemu, t. j. ograniczenia produkcji albo jej potanienie grożą bezpośrednio wywołaniem jeszcze gorszego kryzysu socjalnego. Wytwarza się wskutek tego położenie paradoksalne. Ogranicza się produkcję, a równocześnie — jak u nas w Polsce — podnosi się cenę węgla, aby opłacać ograniczonych w pracy robotników.

Przyczyny kryzysu węglowego są różnorakie. Polityka powojenna rozbiwszy stare wielkie okręgi gospodarcze na mniejsze i małe, z których każdy zamyka się zazdrośnie przed drugim, dążąc do fantomu t. zw. „eutarkji", posługiwała się najchętniej węglem, jako narzędziem nacjonalizmu gospodarczego. Utrudniała jego dostawę do krajów, węgla nie produkujących (Czesi wobec Austrji), lub zmuszała wielkich producentów do oddawania bardzo znacznych ilości węgla niżej kosztów produkcji (dwadzieścia miljonów tonn rocznie niemieckiego węgla reparacyjnego). Rezultat tej polityki był dwojaki. Kraje pozbawione węgla chcąc uwolnić się od nieznośnej zależności od swoich dostawców węgla, rzuciły się gorączkowo do rozbudowy innych źródeł energji n. p. wody. Na wielką skalę zrobiła to przedewszystkiem Austrja, za nią Włochy. Oba państwa w ciągu kilku lat potrafiły o kilkadziesiąt procent zmniejszyć swoją potrzebę węgla. Niemcy znowu zmuszone do ogromnych dostaw węglowych, z jednej strony rozwinęły u siebie w niebywały sposób eksploatację węgla brunatnego i znalazły metody racjonalnego wyzyskiwania jego siły kalorycznej. Równocześnie zaś zreorganizowały i udoskonaliły swoje kopalnie węgla kamiennego w taki sposób, że nawet po pokryciu różnych danin wojennych, zaczęły one oddawać coraz większe ilości węgla wolnego dla rynku światowego.

Równocześnie postęp i rozwój techniki motorów spalinowych tudzież rozpowszechniające się ich zastosowanie we flocie wojennej, spowodowało, że węgiel traci coraz bardziej tak silnych swoich konsumentów, jak ogromne okręty wojenne a nawet pasażerskie. Wszystkie olbrzymy wojennej floty angielskiej są dzisiaj pędzone naftą. Jakkolwiek bowiem kolosalne motory Dieslowskie, służące do tego celu, ważą więcej niż maszyny parowe, ale za to opał do nich w postaci nafty przedstawia pod względem ciężaru i miejsca, które zajmuje właśnie czwartą część tego, co zająłby węgiel o zdolności do równego efektu popędowego. Dodać do tego należy bez porównania prostsze, więc i tańsze ładowanie nafty niż węgla. Wreszcie najnowsze konstrukcje lokomotyw umożliwiają ekonomję węgla w stosunku około 8 procentów w przeciwstawieniu do lokomotyw z przed pięciu lat jeszcze.

W sumie woda, nafta i doskonaląca się technika samych maszyn parowych, ograniczyły konsumcję węgla na jakieś 15 procent i to w czasie, gdy równocześnie kryzys ogólnoprzemysłowy na świecie i towarzysząca mu stagnacja ogólna w produkcji ze swej strony spowodowały spadek konsumcji węgla w przemyśle. Dość powiedzieć, że ciężki przemysł żelazny z powodu kryzysu światowego i ustania wielkich robót inwestycyjnych w większości państw europejskich był zmuszony ograniczyć swoją konsumcję węgla blisko do połowy w porównaniu z okresem wojennym.

Kryzys węglowy dotyka wszystkie państwa węgiel produkujące. Ameryka zmniejszyła liczbę górników, zatrudnionych w kopalniach węgla o 120.000 ludzi. Anglja w ciągu sześciu miesięcy od listopada do maja zamknęła 166 kopalń, równocześnie w wielu innych ograniczając produkcję. Sprzedaż węgla angielskiego na rynku niemieckim spadła do 22 procent sprzedaży przedwojennej. Francja ma węgla i koksu zawiele. Belgja narzeka, że nie wie, co robić z węglem. Jednem słowem wszędzie kryzys ostry z wyraźną tendencją do dalszego zaostrzania się. Nawet metody dumpingu, t. j. sprzedawania węgla za granicą taniej niż u siebie w domu, zawodzą, ponieważ działają one tylko w pewnych granicach podaży i popytu, które w tym wypadku zostały właśnie przekroczone.

Kryzys węglowy oznacza jednak — jak powiedziano wyżej — kryzys socjalny. Idzie o utrzymanie dla kroci tysięcy robotników, którym grozi on utratą podstaw egzystencji. W sytuacji ogólnej, w której każdy niemal kraj posiada armję bezrobotnych wielokrotnie większą, niż normalnie, takie nagłe zasilenie jej przez zastępy najlepiej z reguły zorganizowanych górników, otwiera perspektywy tak mało nęcące, że każdy rząd stara się je jak najprędzej... zasłonić. Rząd konserwatywny w Anglji w najbardzije jaskrawej sprzeczności ze swemi zasadami, socjalnemi i ekonomicznemi zdecydował się dopłacać do produkcji węgla po 20 miljonów funtów miesięcznie, aby tylko uniknąć kryzysu socjalnego. Koszta tej asekuracji będą więc pokryte przez obywateli opodatkowanych. W Polsce zastosowano system prymitywniejszy, bo skartelowanie i podrożenie węgla, wskutek czego koszta tej asekuracji nie będą płacone wedle zasad racjonalnej polityki podatkowej ale w sposób dziki, bezpośrednio przez każdego konsumenta.

Przy całej doniosłości tych kwalitatywnych różnic obu stosowanych metod zaradczych, są one do siebie podobne w rzeczy najważniejszej — mianowicie w ich bezskuteczności na dłuższą metę. Jedna i druga przedstawiają tylko paljatywy mniej lub więcej niszczące. Obie prowadzą do spotęgowania drożyzny, a z nią razem do dalszego zaostrzania się i roszerzania kryzysu gospodarczego. (s)

Śmiały niemiecki głos po stronie polskiej

„Polnische Wirtschaft" w Niemczech

Berlin, 11 sierpnia. (PAT). „Welt am Montag" zamieszcza artykuł w sprawie wydalania optantów. Artykuł ten przypomina, że dnia 23 stycznia b. r. poseł niemiecko-narodowy, Freitag Loringhofen, oświadczył w parlamencie, iż optanci na podstawie umowy wiedeńskiej zostali definitywnie zmuszeni do wyemigrowania. Autor artykułu zapytuje, dlaczego nie oburzano się, nie protestowano wtedy, gdy umowa została zawarta i mimo, że **wiedziano, co nastąpi,** milczano. Dlaczego pozostawiono opinję publiczną w błędzie, zapytuje autor artykułu. **Gdzie jest „Polnische Wirtschaft"? W Polsce czy w Niemczech?** Autor artykułu nie chce przemawiać ani za Polską, ani przeciw Polsce, podkreśla jedynie, że **wiele spraw między Polską a Niemcami dałoby się załatwić w innej atmosferze.** Jednakże ze strony władz niemieckich widać, że czynią one wszystko, aby **atmosfery takiej nie stworzyć.**

Oburzenie hakatystów na słowa prawdy

Berlin, 11 sierpnia. (AW). Prasa prawicowa atakuje ostro wczorajszy artykuł w piśmie „Welt am Montag", nazywając niesłychanym faktem, że **pismo niemieckie opowiada się w sprawie optantów po stronie polskiej.**

Awantury komunistów w Reichstagu

Berlin, 11 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu doszło do **niebywałych zajść, wywołanych przez komunistów.** Zachowaniem swojem uniemożliwiali oni zupełnie obrady i przeszkadzali każdej mowie. Gdy mimo wezwań przewodniczącego posłowie komunistyczni nie chcieli uspokoić się, skorzystał on z przysługującego mu prawa i **kazał policji usunąć opornych posłów ze sali. Po starciu z policją, posłowie wyszli ze sali, jednak pozostała część komunistów uniemożliwiała dalsze obrady.** Po kilkakrotnem przerywaniu posiedzenia, **przewodniczący zawezwał po raz drugi policję i nakazał usunąć resztę posłów komunistycznych, wykluczając wszystkich posłów partji z 20 posiedzeń.**

Dyskusja nad taryfą celną toczyła się przy minimalnej ilości posłów.

Berlin, 11 sierpnia. (AW). Wczoraj wieczorem Reichstag przyjął w drugiem czytaniu przedłożenia celne rządu. Stronnictwa rządowe poradziły sobie w ten sposób, że, wbrew przepisom parlamentu, uchwaliły przyjąć ustawę sumarycznie bez omawiania poszczególnych punktów.

Zagadkowe zajście w gmachu sztabu generalnego

Warszawa, 11 sierpnia. Wczoraj około godz. 12 i pół w nocy żołnierz, pełniący wartę przy gmachu sztabu generalnego od strony ogrodu Saskiego, zauważył **dwóch osobników, skradających się ku oknom gmachu.** Na wezwanie „stój" osobnicy **uciekli, zabierając ze sobą jakąś paczkę, którą chcieli położyć na parapecie okna.**

Żołnierz strzelił na alarm, a później dwa razy za nimi. Obława, prowadzona do rana, nie dała **żadnych rezultatów.**

Wykrętna odpowiedź niemiecka w sprawie optantów

Na notę rządu polskiego, wręczoną dnia 8 bm. przez posła polskiego w Berlinie rządowi niemieckiemu, a wykazującą stan prawny postępowania Polski wobec optantów niemieckich, odpowiedział wczoraj rząd niemiecki notą, wręczoną posłowi polskiemu w Berlinie.

Nie mamy jeszcze autentycznego tekstu tej odpowiedzi. Według telegraficznych streszczeń noty, rząd niemiecki wychodzi z założenia, że od czasu, **gdy rząd polski odmówił okazania względności wobec optantów,** w okresie od stycznia do czerwca **wywędrowało z Polski 4.000 niemieckich optantów.** W lipcu prawie wszystkie osoby, które otrzymały od rządu polskiego nakaz wyjazdu do dnia 1 sierpnia, wyjechały dobrowolnie. Liczbę ich oblicza nota niemiecka na **14.000.** Dalej powiada nota, że wszyscy optanci, którzy mieli w dniu 1 sierpnia opuścić Polskę, rzeczywiście w tym terminie wyjechali. Wreszcie nota twierdzi, że inni optanci, poza wyliczonymi już, według brzmienia umowy wiedeńskiej, **mają jeszcze czas do wyjazdu.**

Między innemi powiedziano w nocie:

Wedle stwierdzeń niemieckiego konsula generalnego w Poznaniu, około 20.000 niemiekich optantów, którzy do dnia 1 sierpnia mieli Polskę opuścić, w rzeczywistości 17.000 wyjechało. Resztę 3.000 osób stanowią po większej części **Niemcy, którym na podstawie umów niemiecko-polskich przyznaną została zwłoka.** Z liczby polskich optantów w Niemczech, wynoszącej 14.000—15.000, opuściło Niemcy 3.500. Szczupłą liczbę wyjazdu polskich optantów z Niemiec **zawinił rząd polski o tyle, ile, że nie nadesłał na czas listy optantów.**

Rząd niemiecki — zauważa nota — nie kwestjonował nigdy prawnej podstawy polskich wydalań, lecz rząd ten zawsze usiłował **dojść do obustronnego zrzeczenia się wydalania optantów.** Było w mocy rządu polskiego **przyjąć dawniejszą inicja-** natomiast jeszcze dnia 5 sierpnia wezwała resztę niemieckich optantów, aby w przeciągu 48 godzin opuścili kraj. Nota kończy się uwagą, że jest w mocy rządu polskieigoi **przyjąć dawniejszą inicjatywę niemiecką** w sprawie obustronnego zrzeczenia się wydalania tych optantów, którzy mieli wyjechać dnia 1 sierpnia b. r., oraz mają wyjechać dnia 1 lipca roku przyszłego, przez co oszczędzonoby światu widoku ponownych masowych wydalań.

Jak Niemcy agitują przeciw Polsce

Berlin, 11 sierpnia. (PAT). W niedzielnych uroczystościach Reichsbannerów z okazji rocznicy konstytucji wejmarskiej wzięło udział **około pół miljona osób.** W obchodzie uczestniczyła również delegacja austrjacka, przyjmowana owacyjnie. Przewodniczący Reichsbannerów, nadprezydent Hörsing w mowie swej powiedział między innemi: **„Na wschodzie gromadzą się chmury. Cały (!) świat potępia (!) postępowanie Polski. To, co Polska czyni z optantami, napawa nas przerażeniem".**

Wieczorem na Kurfürstendomm przyszło do starcia między członkami Reichsbannerów a organizacją wojskową Hackenkreuzerów. — Jeden z Hackenkreuzerów został zabity.

Ludendorf wśród optantów

Piła, 11 sierpnia. (PAT). Przybył tu generał Ludendorff i złożył wizytę optantom.

Manewry na Wołyniu

Dziś rozpoczynają się trzydniowe manewry w rejonie Brodów. W manewrach tych będą dwie strony: strona czerwona i strona niebieska. Po stronie czerwonych wezmą udział cztery brygady kawalerji (9 pułków), jeden pułk strzelców, trzy dywizje artylerji konnej i broń pomocnicza.

Po stronie niebieskiej początkowo jedna brygada kawalerji (trzy pułki) z dwoma szwadronami KOP., jeden pluton strzelców, dywizja artylerji konnej z trzema plutonami samochodów pancernych, pluton ciężkich karabinów maszynowych i broń pomocnicza.

Założenie manewrów polega więc na działaniach kawalerji o znacznej przewadze liczebnej i na próbie odparcia tego ataku przez kawalerję znacznie słabszą liczebnie a popartą działaniem piechoty i innemi środkami technicznemi.

Atak czerwonych idzie od Dubna na Brody, ku którym cofną się niebiescy, starając się opóźniać posuwanie się nieprzyjaciela naprzód na linji rzeki *Płoszówki*, poczem zatrzymać go pod Brodami.

Z Warszawy wyjechali w ostatnich dniach na manewry czterema specjalnemi pociągami: minister spraw wojskowych, szef sztabu generalnego, oficerowie sztabu, liczni zagraniczni goście, wojskowi, biorący udział w charakterze widzów, oraz przedstawiciele prasy.

Onegdaj przed wyjazdem na manewry minister Sikorski podejmował w Warszawie obiadem przedstawicieli armij zagranicznych i powitał ich przemówieniem, wnosząc w ręce gegerała Gauranda toast na cześć zebranych w Polsce wybitnych wojskowych zagranicznych.

W odpowiedzi gen. Gaurand, dziękując imieniem przybyłych w gościnę, podniósł ogrom pracy dokonanej na polu organizacji armji polskiej, czego wyrazem są właśnie obecne manewry. „W ciągu paru lat — powiedział generał — musieliście panowie odbudować swój kraj, a przedewszystkiem złączyć poszczególne dzielnice, rozdarte jednym z najniesprawiedliwszych aktów, jakie zna historja. Musieliście dać Polsce prawa, administrację, środki do życia i rozwoju, tworzyć armję wraz z całem

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy). 17

Po ścieżce ech kroczył Szarski.

Mijał zaciszne zakątki obwieszone wieńcami obiecujących półsłówek, zachęcających spojrzeń.

Szukał wciąż tamtej.

Serce uderzyło mocno i otrząsnęło słowo powitania.

Znalazł ją w bocznym pokoju. Siedziała wtulona w kąt kanapy spowita w miękki, pastelowy szal przygasającego światła. Płomienista plama postaci w zmierzchu dnia.

Klęknął u jej stóp w kornym hołdzie, jak samo uwielbienie.

Złożył głowę na kolanach.

Nawet ręki nie uniosła, nawet nie usiłowała się bronić. Miała pozór rozkosznie uśpionej.

Wtulił twarz w fałdę sukni, dotknął uda, wchłonął woń ciała.

Drgnęło jej ramię.

— Pozwól całować. Połóż ręce na mojej głowie a teraz na twarz — o tak o tak. — Ukryję wargi swoje w dłoniach twych, jak w kielichu lilji i woń jej wypiję...

Zaszemrały wargi otrząsając rosę słów.

— Poco to? Pocałunek, to puls wzruszonego serca. Pocałunek budzi uśpione serce, jak ptaka uwięzionego, który zrywa się z kwietnej łąki z pieśnią miłości. Pocałunek to kiedyindziej skupienie ognia i słodyczy, to złoty klucz do ogrodu upojeń. Winien on zawsze rodzić tęsknotę... Bo w przeciwnym razie jest opadłym płatkiem zwiędłej róży.

— A cóż ja... Będę epizodem balowym dla pana i nic więcej.

— Tęsknotą — pragnieniem — najpiękniejszem wspomnieniem.

— Pod maską zapomnienia.

— Przeżyłem bajkę.

— W słowa ubraną... O tak! rozsypalibyśmy wiele pustych słów w wir tańca, w fale muzyki. Zginęły one w topieli ech, rozwiały się jak swawolne tony, jak ślady kroków tanecznych — po których pył ostał.

— Pył w słońcu wspomnień rozzłocony.

— Bajka — pył... mydlana bańka — — chwytamy je — — w strumieniach śmiechu.

Szarski obejmował bezbronną. Wargi kładł w dłonie, w fałdy, całował coraz goręcej.

Nieznajoma była w przejrzystych szatach, jak snop promieni spowity mgłą purpurową.

Spłynęła mgła. Krzew różany rozkwitł.

Całując ciało wargami, wyczuł gwałtowne łoskoty serca.

Sercem usłyszał mowę jej serca.

Zrywał szkarłatne maki z łąki wonnych ust i rozsypywał róże słów, prosząc, aby je zdeptała.

Zaśmiała się.

— Przecież to bal. Zabawa w smutek i wesele. Co kto chce. Słowa, to maska na duszy. Rzucałam skrawki papieru, a pan myślał, że ubarwione serdeczną krwią uczucia.

— Och nie! — I ja rzucałam kolorowe skrawki słów i mowa nasza pomięszała się.

— Więc zabawa skończona.

— Kto pani?

— Maska balowa.

— A pod maską?

— Jestem poławiaczem światła słonecznego. Rozrzucam je w spojrzeniach, uśmiechach niby wiersze, które różowe usta i oczy deklamują. Fantazja moja rozrzuca je byle gdzie, byle komu, aby się bawić. — — — Na pożegnanie cisnęła bukietem śmiechu. Wybiegła i zginęła w alejach świateł.

Kto ona?

Siedział sam, otoczony obłokiem jej zapachu.

— Ach tak, to ona... Głos jej jest odbiciem oczu, które pokochałem tam, w kawiarni. Nie przeminęła. Spotkam ją.

Nie ruszał się z miejsca. Spłynęły wiewy ogrodów kwitnących. Wspomnienia słów i pocałunków jak motyle przefruwały, osławiając wargi, ubarwione pyłem, otrząśniętym ze skrzydeł uroczych, przelotnych chwil.

XXXIX.

Pod przewodnictwem Toli w dnie deszczowe urządzano koncerty, przedstawienia, a główne seanse spirytystyczne i inne fidrygałki, aby z nudów nie wściec się w pensjonacie.

Krzesła, kanapy obsiadła gwarna gromada. W śmiechu, dymie, w okrzykach, owijał ściany pokojów wieniec nadobnych dziewic, z których kilka w zachwyconych oczach miały spojrzenia, jakby w rączynach naiwnej duszy dzierżyły kwitnące, lub zgoła przekwitłe lub z papieru pobrudzonego robione, lilijki — zróżowione rumieńcami onieśmielenia i zawstydzenia.

Na wieczorkach rej wodził młody — podobno poeta — jak sam o sobie głosił, Pakliński. Miał leczyć się na płuca, wylegując się na leżaku i chłeptając wszelkiego rodzaju wody mineralne. On jednak wyżej cenił opar knajpy i żłopanie napojów gorących. Był to tajemniczy i dziwny osobnik, zlepek najróżnorodniejszych usposobień, upodobań i nastrojów. Karawaniarz i błazen. Wieść zgoła nieobyczajna głosiła, że zaraz na drugi dzień po przyjeździe przygalopowały listy, pisane zziajanem i mocno spłakanem piórem biadającego ojca, że synaczek przechulawszy pewną kwotę, czmychnął z domu rodzicielskiego. Tensam właściciel obiecującego jedynaka, zaklinał na wszystkie świętości lekarza swego przyjaciela, aby otoczył opieką i pokierował synusiem, gdyż dobry to chłopak, ale trochę postrzeleniec.

Pakliński miał wygląd samobójcy, który uciekł z pod własnych kul, ale jedna zostawiła głęboką ranę. Chodził wśród tłumów w czerni jakby okryty kapą obnosił trumnę serca, spowitą w kiry na katafalkach przeżyć, nad którą szlochały gromnice melancholijnych spojrzeń.

Dziewczęce duszyczki na widok najnieszczęśliwszego wiły wianuszki uwielbień i zawieszały niby wieńce laurowe na bladym czole.

Podbijał kobiety romantycznym giestem, rzutem głowy zwichrzonej, głosem płynącym z cmentarzy i aksamitnym z łzawnic wylanym spojrzeniem.

W towarzystwie niewiast w czasie najlepszej zabawy, nagle pogrążał się w zadumę, a tylko usta drgały zaświatowym szeptem.

— Chwila natchnienia skrzydłem mnie potrąciła i rozkołysała duszę jak morze — — będę tworzył... Szczęśliwa chwila.

Bez pożegnania, z płomieniami w oczach uciekał.

Wśród zgromadzonych, zaskoczonych wypadkiem, uroczysta cisza zapanowała, przerwana westchnieniem czci.

— Nastrojowiec!

— On jak kapłan odprawiający nabożeństwo.

— Nic dziwnego — przecież to poeta.

Darowano i przebaczano każdy wybryk. Wszystko bowiem było w nim nadzwyczajne i oryginalne. Często widywano go pod smrekiem z pliką papierów, wichrzącego kudły, jakby garściami za włosy wydzierał natchnienie z biednej głowy. Głośno tłumaczył, że dzieło zachwycające ma już na ukończeniu. Właśnie wczoraj otrzymał wezwanie, aby przysłał rękopis. Miał to być poemat socjologiczno-ekonomiczno-polityczno-poetycko-tragiczny — Główną postacią był pustelnik, mieszkający w samotności o historycznej nazwie i prażący dla turystów herbatę, przypominający odwar nieco nadgniłego siana.

Zamykał oczy w uniesieniu. Wzdychał pokazując demonicznym ruchem zdala widniejące góry.

(C. d. n.)

uzbrojeniem, regulaminami i zaopatrzeniem. Z oficerów, pochodzących z rozmaitych armij, z legjonów, z pułków, które służyły we Francji, trzeba było tworzyć jednolity korpus oficerów polskich, których piękną postawą już jesteśmy zdumieni, a których będziemy mieli przyjemność ujrzeć wśród ich żołnierzy. Te nadzwyczajne wyniki są bezsprzecznie największą zasługą zarówno Sejmu jak i mężów stanu, którzy potrafili tego dokonać, lecz nie dałaby się ona osiągnąć, gdyby w ciągu 130 lat prawdziwej niewoli, w jakiej Polska była pogrążona, nie żarzył się w sercach jej dzieci ogień czysty miłości ojczyzny, by wreszcie wybuchnąć płomieniem przy wyzwalającym powiewie wielkiej wojny. Wnosząc kielich w pańskie ręce, panie ministrze, piję na cześć armji polskiej, jej oficerów i żołnierzy".

Warszawa, 11 sierpnia. (AW). „Express Poranny" dowiaduje się, że szef misji czesko-słowackiej na manewry w Polsce, generał Syrovy, ma udekorować orderem Białego Lwa generałów Sikorskiego i Hallera, oraz dowódców dwóch grup zwycięskich w czasie manewrów.

Zjazd legjonistów w Warszawie

W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z walnego zebrania Zjazdu legjonistów, które w niedzielę odbyło się w Warszawie w sali ratuszowej, podajemy następujące szczegóły:

Po referacie posła Miedzińskiego i entuzjastycznem powitaniu marsz. Piłsudskiego, wybrano w myśl wniosków komisji-matki, przez aklamację **zarząd Związku**, w którego skład weszli: Walery Sławek — prezes, a dalej p. Skwarczyński, Ponikiewski, Gorzechowski, Kierzkowski, Abraham, Boguszewski, Makuch, Stpiczyński, Olewiński, Barysz, Chmielewski, Radlicki.

Do komisji rewizyjnej wybrano: Kulmkego, Węglewskiego i Paradistala, zast. Kunceka i Bałyka i do sądu honorowego: J. Dreszera, Drebniewicza i Sz. Krewskiego.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalił Zjazd szereg rezolucyj, z których przytaczamy najważniejsze.

REZOLUCJE ZJAZDU.

Na niedzielnem walnem zgromadzeniu uchwalił Zjazd rezolucje, zwracające się do rządu, aby:

1) zająć wobec świata stanowisko godne potęgi Rzeczypospolitej i wykazanej przez nią w walce o swe istnienie samodzielnej siły, godne zasługi jaką Polska poszczycić się może przez zwycięstwo 1920 roku, decydujące o dalszym istnieniu i rozwoju demokracji światowej;

2) aby w tej trudnej i groźnej chwili Rzeczpospolita **reprezentowana była przez ludzi, którzy w nią wierzą i w jej wskrzeszeniu czynną mają zasługę**, nie zaś przez **zbutwiałych ugodowców, lub reakcjonistów**, fałszujących wobec świata istotne oblicze nowej Polski i budzących do niej nieufność, nie mogących przez to sobie żywej siły i wiary, aby móc mówić w jej imieniu z właściwą godnością i mocą;

3) aby zarówno **demokratyczna konstytucja** i demokratyczne reformy czasu walki o istnienie państwa uchwalone, były niezwłocznie **wprowadzone w życie**, co jedynie może zapewnić Rzeczypospolitej istotną siłę wewnętrzną i powagę na zewnątrz.

„Zjazd stwierdza, że naturalnym i rozumnym porządkiem rzeczy przy opracowaniu przez rząd ustawy o organizacji **najwyższych władz obrony państwa**, rola kierownicza i głos decydujący **powinien być dany marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu**, jako zwycięskiemu wodzowi naczelnemu wojny, decydującej o istnieniu i granicach Rzeczypospolitej, uwieńczonej historycznem zwycięstwem, które zaważyło na losach Europy.

„Stał się jednak fakt niewiarogodny, że rządowy projekt tej ustawy, której olbrzymia doniosłość jest jasna, został opracowany **bez odwołania się do współpracy i wskazówek marszałka Piłsudskiego**, lecz zasadniczo **wbrew jego zdaniu i opinji** i rzucony na łos partyjnych walk sejmowych.

„Piętnując **z najwyższem oburzeniem** tak niesłychane postępowanie rządu a **przedewszystkiem ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego**, zjazd wyraża głęboką obawę, że w ten sposób prace nad gotowością obrony Rzeczypospolitej nadal pozbawione będą stojącego na odpowiedniej wysokości kierownictwa, zaś w razie konfliktu zbrojnego — wojsko pozbawione będzie genjalnego wodza, skupiającego koło swej osoby miłość i zaufanie żołnierzy.

Dalej postawiono zgromadzeniu szereg innych zasadniczych rezolucyj, przekazanych zarządowi Związku w sprawach stosunku do organizacji najwyższych władz wojskowych, marszałka Piłsudskiego, ministra spraw wojskowych i t. d.

W dalszych rezolucjach Zjazd stwierdzając swą troskę o bezpieczeństwo państwa, naruszone przez ustawę o organizacji naczelnych władz wojskowych **wzywa legjonistów — byłych oficerów i podoficerów do złożenia swych szarż wojskowych**, w tych bowiem warunkach niemożliwe jest branie odpowiedzialności za obronę państwa, do której w razie wojny będą powołani w pierwszym rzędzie legjoniści.

W sprawie Komendanta zjazd:

1) wzywa ośrodki organizacyjne związku do wyraźnego wystąpienia o **powrót marszałka Józefa Piłsudskiego** do wojska;

2) poleca na terenie wszystkich organizacyj społecznych i politycznych podkreślać **wartość idei legjonowej**, co jest konieczne wobec zatracenia wszelkiej ideowości w chwili targów politycznych;

3) postanawia wydać odezwę w sprawie **powrotu Komendanta Piłsudskiego do armji**, opierając się na wydanej w roku bieżącym odezwie legjonistów lwowskich.

Wreszcie uchwalił także Zjazd następujący wniosek krakowskiego Związku legjonistów:

„Ze względu na to, że społeczeństwo dotąd nie miało sposobności wypowiedzieć się, a p. Prezydent Rzeczypospolitej, wyrażając intencję narodu, samorzutnie zainicjował uznanie zasług ks. dr biskupa Władysława Bandurskiego pod postacią przyznania mu dożywotniej pensji, przeto Zjazd uchwala: 1) Uznanie wielkich zasług ks. biskupa Bandurskiego, pod postacią ofiarowania mu tylko nagrody pieniężnej uważamy za krzywdzące i upokarzające dla wysokiego dostojnika i zasłużonego syna Ojczyzny, który całe swe życie poświęcał pracy dla jej odrodzenia. Naród winien obdarzyć swego wielkiego syna dostojeństwem, dając mu odpowiednie pole do pracy. 2) Jako jedyny godny posterunek pracy, dyktowanej interesem narodowym i państwowym, uważają zebrani **obsadzenie arcybiskupstwa wileńskiego przez ks. biskupa dr Władysława Bandurskiego**. Kresy wschodnie, w szczególności Wileńszczyzna, wymagają wielkiej opieki duchowej, znajdą w nim prawdziwego opiekuna i wychowawcę. 3) Celem zrealizowania powyższego postulatu, wnosimy prośbę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, aby raczył zaproponować Stolicy Apostolskiej kandydaturę narodu polskiego w osobie biskupa dr Wł. Bandurskiego na arcybiskupa wileńskiego. 4) Ks. biskupowi Bandurskiemu wyrażamy **najwyższą cześć**, oraz życzenie, żeby gorąca miłość całego narodu towarzyszyła mu stale w jego zbożnej pracy, pełnionej z takiem bohaterskiem poświęceniem dla dobra Polski."

Zjazd powziął także uchwały w sprawach samopomocowych, organizacyjnych i t. d. Na zakończenie obrad przemawiał poseł Polakiewicz. Obrady zamknął marsz. Moraczewski.

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W niedzielę po południu marszałek Piłsudski wygłosił odczyt. Na wstępie powtórzyły się w natłoczonej sali żywe objawy serdecznego i pełnego czci powitania ukochanego wodza przez towarzyszów wspólnych walk o niepodległość. Gdy wkońcu sala się uciszyła, przez pół godziny przysłuchiwano się słowom swego marszałka. Mówił o narodzinach idei legjonowej, jej rycerzach i losach. — Mówił i o sobie, przedstawiając plastyczny obraz „róż i cierniów", życia śmiałków I-szej Brygady. Róże powiędły, ciernie zostały.

Do najboleśniejszych należą te, które zawierają **truciznę fałszu i zdrady**. Dziś wszyscy, którzy dążą do władzy, sławy, zaszczytów, a mogą to czynić, żerując na ciężkim trudzie legjonów — wszyscy ci bez wahania obalają prawdę, **obniżając wartość czynów** legjonowych, poniżając i usuwając w cień najwyższe nawet zasługi. Przed tem **bronić się musi brać legjonowa**, aby w perspektywie dziejów nie umniejszano jej znaczenia. W tych metodach celują szczególnie ci, którzy z [illegible] byli w bliskim kontakcie i którzy trzymali się zasady pamiętania o własnych korzyściach.

Po odczycie zorganizowano się pochód, który skierował się do Doliny Szwajcarskiej na uroczystą wieczornicę. Po drodze brzmiały okrzyki na cześć marszałka i śpiewano piosenki żołnierskie.

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ.

O godzinie 9-tej zgromadzono się przy tłumnej wieczerzy. W ogrodzie i na tarasie rozstawiono stoły, przy których stało się gwarno i wesoło. O godzinie 11-tej przybył marszałek Piłsudski z żoną. Znów wiwaty, pieśni, okrzyki i wspomnienia minionych ciężkich dni.

Nowe wypadki nieszczęśliwe w Tatrach

Zakopane, 10 sierpnia.

Turystyka w Tatrach notuje w bieżącym roku mnóstwo wypadków, którym ulegli turyści w górach Tatrzańskich. Rok obecny należy pod tym względem do **najgorszych**. Co jakiś czas opinja publiczna zaalarmowana zostaje nowemi wypadkami.

Zaledwie kilka dni upłynęło od wstrząsającej tragedji na Lodowym, gdy wczoraj przyszły wiadomości o zaszłych znowu w Tatrach wypadkach. I tak adwokat dr Zygmunt **Szymański z Poznania wraz z córką** wybrał się na szczyt Łomnicy. Towarzyszył im przewodnik węgierski, Strompf. Równocześnie z nimi szło na szczyt Łomnicy większe towarzystwo. Przewodnik prosił, ażeby turyści w czasie drogi na **leżące kamienie** i głazy nie stawali. Towarzystwo to szybciej wspinało się w górę i w chwili, gdy przechodzili przez trudne miejsce, nagle posypały się z góry głazy. Dr Szymański otrzymał **dwie ciężkie rany w głowę i ramię, córka zaś jego ranę w skroń**. Silnie broczącą krwią Szymańska padła **nieprzytomna**. Przewodnik opatrzył obie ofiary lekkomyślności turystów i sprowadził rannych na kolejkę w pobliżu przełęczy.

W międzyczasie towarzystwo, które spowodowało katastrofę, zeszło ze szczytu Łomnicy, udało wprawdzie, że spowodowało nieszczęście, jednakowoż **zupełnie nie zatroszczyło się o los rannych** i podążyło w inną stronę, tak, że przewodnik musiał na jakiś czas opuścić wszystkich turystów i zawezwał pogotowie ratunkowe, które rannych w stanie ciężkim przeniosło do szpitala. Stan rannych turystów, jakkolwiek bardzo ciężki to jednak nie budzi obaw o ich życie.

Drugi wypadek, który mógłby pociągnąć za sobą życie ludzkie, zdarzył się tegosamego **dnia również na Łomnicy**. Sześciu uczniów z Komorna wracało ze szczytu góry, gdy spostrzegli, będąc już prawie u podnóża góry, **że jedna z ich towarzyszek zaginęła**. Turyści, zamiast wrócić na poszukiwania, zeszli do doliny, opowiedzieli o wypadku stacjonującemu w schronisku pogotowiu ratunkowemu i spokojnie poszli spać. Zapadła już **głęboka noc**, gdy pogotowie ratunkowe wyruszyło z pomocą. Warunki atmosferyczne były straszne. Mróz, oraz lodowy deszcz uniemożliwiały akcję ratunkową. Przeszukano całą okolicę i już stracono nadzieję odszukania nieszczęśliwej turystki, gdy nagle posłyszano rozpaczliwe wołania o pomoc. Ekspedycja udała się w kierunku głosu i znalazła pod blokiem skał **na pół zmarzniętą turystkę**. Niewątpliwie, gdyby pomoc na czas nie nadeszła, **byłaby zamarzła**.

Trzeci wypadek, jaki zaszedł w pobliżu Rysów, nie zakończył się **tragicznie**. Pewien turysta upadł **i zawisł na linie**. Na wołania o pomoc pospieszyli bawiący w pobliżu turyści i wyratowali go z opresji.

— **Ministerstwo pracy i opieki społecznej** udzieliło hutom górnośląskim ogółem ponad 30 zezwoleń indywidualnych na przedłużenie czasu pracy.

— **Dotychczas przy likwidacji majątku Stinnesa uzyskano ze sprzedaży różnych objektów**, należących do Stinnesa, 50 miljonów marek, natomiast niepokrytych zobowiązań jest jeszcze na 115 miljonów marek.

— **Obszar plantacyj buraków cukrowych** w całej Polsce wynosi w roku bieżącym 176.709 ha wobec 168.167 ha w ubiegłym roku operacyjnym. Wzrost całego obszaru plantacyj w roku bieżącym wynosi 5.08%

KRONIKA

Kraków, 11 sierpnia.

Ze statystyki szkół wyższych w Polsce

W Polsce posiadamy obecnie następujące państwowe szkoły wyższe:

1) Uniwersytet Jagielloński w Krakowie z wydziałami: teologicznym, prawa i administracji, lekarskim, filozoficznym i rolniczym; 2) uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie z wydziałami: teologicznym, prawa i umiejętności politycznej, lekarskim i filozoficznym; 3) uniwersytet warszawski z wydziałami: teologji katolickiej, prawosławnej, protestanckiej prawa i nauk politycznych, lekarskim filozoficznym, oraz studjum weterynarji; 4) uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie z wydziałami: teologicznym, prawa i nauk społecznych, lekarskim, humanistycznym, matematyczno-przyrodniczym, sztuk pięknych oraz studjum rolniczem; 5) uniwersytet poznański z wydziałami: prawno-ekonomicznym, lekarskim, filozoficznym i rolniczo-leśnym; 6) politechnikę warszawską z wydziałami: inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, mechanicznym, elektrycznym, chemicznym, architektury i mierniczym; 7) politechnikę lwowską z wydziałami: komunikacyjnym, architektury, mechanicznym, chemicznym, rolniczo-leśnym i ogólnym; 8) akademję górniczą w Krakowie z wydziałami: górniczym i hutniczym; 9) szkołę główną gospodarstwa wiejskiego z wydziałami: rolniczym, leśnym i ogrodniczym; 10) akademję medycyny weterynaryjnej we Lwowie; 11) akademję sztuk pięknych w Krakowie; 12) państwowy Instytut dentystyczny w Warszawie i 13) państwowy Instytut pedagogiczny w Warszawie.

W państwowych szkołach wyższych wykłada ogółem 599 profesorów zwyczajnych, 203 profesorów nadzwyczajnych, 144 adjunktów i 1105 asystentów.

Masowe egzekucje w Petersburgu

„Wiener Allg. Ztg." donosi według londyńskiego „Timesu", że dnia 3 lipca w Leningradzie rozstrzelano bez procesu 58 osób. Między innymi straceni zostali profesorowie gimnazjum Aleksandra i fakultetu prawniczego, tudzież byli oficerowie i urzędnicy carscy wraz ze swemi żonami. Lista osób, ogłoszona przez prasę sowiecką, zawiera także nazwisko księcia Golicyna, byłego prezydenta ministrów, który w ostatnich czasach zarabiał w Moskwie na życie jako szewc.

Ś. P. MARJA Z BABSKICH HENRYKOWA SIENKIEWICZOWA, wdowa po znakomitym pisarzu polskim, umarła w Krakowie w sobotę w domu krewnych swoich, państwa Chrzanowskich. Zgon nastąpił z powodu zapalenia płuc po poprzedniej ciężkiej operacji. U łoża chorej Matki czuwały także jej dzieci, majorowa Korniłowiczowa i syn, Henryk.

Ś. p. Marja Sienkiewiczowa urodziła się w roku 1863 w Burcu na Podlasiu. Zgon Jej obudził głęboki żal i współczucie w szerokich kołach polskiego społeczeństwa.

POGRZEB Ś. P. HENRYKOWEJ SIENKIEWICZOWEJ. Dzisiaj o godzinie 10 rano w kościele św. Szczepana na Piasku ks. kanonik Masny w asyście duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach ś. p. Henrykowej Sienkiewiczowej. Trumna spoczęła na katafalku, tonącym w powodzi świateł. Na stopniach złożono liczne wieńce. Kościół przybrano kwiatami. Pluton straży pożarnej pełnił straż honorową. Podczas nabożeństwa chór Opery warszawskiej odśpiewał pieśni żałobne.

W prezbyterjum zajęła miejsca rodzina ś. p. Zmarłej, córka i syn Henryk, przedstawiciele uniwersytetu, sztuki, literatury i prasy, wiceprezydent Rolle imieniem miasta Krakowa, Stanisławowa Tarnowska, Paweł Sapieha, Zdzisław Morawski, oraz poważny zastęp rodzin, zaprzyjaźnionych z domami Sienkiewiczów i Babskich. Nawę świątyni zapełniła po brzegi publiczność krakowska.

Po nabożeństwie wyniesiono trumnę z kościoła i złożono wśród wieńców na karawanie, poczem kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. kan. Masnego, przeszedł wśród szpalerów publiczności ulicami Karmelicką i Basztową na dworzec kolejowy. Odgłos dzwonów z krakowskich kościołów żegnał na wieki ś. p. Henrykową Sienkiewiczową, która tyle lat spędziła w murach naszego miasta i w niem życie zakończyła.

Zwłoki ś. p. Sienkiewiczowej przewiezione będą z Krakowa do Wojcieszkowa w ziemi łukowskiej na Podlasiu, gdzie we czwartek, 13 b. m., przed południem złożone będą na wieczny spoczynek w grobowcach rodzinnych.

GRA ORKIESTR WOJSKOWYCH W POBLIŻU ŚWIĄTYŃ. Ze względu na to, że orkiestry wojskowe, przechodzące obok świątyń, często grają, czem przeszkadzają słuchaniu nabożeństwa we wnętrzu świątyń, minister w jednym z nowych rozkazów zakazuje gry orkiestrom wojskowym, przechodzącym podczas trwania nabożeństwa obok świątyń wszystkich wyznań religijnych. W miastach, posiadających wiele kościołów, winny orkiestry — o ile tylko możliwe — zaprzestać gry w odległości stu kroków od kościoła lub świątyni i dopiero 50 kroków za kościołem podejmować grę na nowo.

CENY MAKSYMALNE MIĘSA, TŁUSZCZÓW I WYROBÓW MASARSKICH. Województwo, po wysłuchaniu magistratu, Izby handolwej i przemysłowej, oraz stowarzyszenia przemysłowego rzeźników i masarzy w Krakowie, ustala, aż do odwołania, w myśl paragrafu 51 ustawy przemysłowej, następujące ceny maksymalne mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów masarskich:

Za 1 kilogram szynki praskiej, wędzonej, surowej 2 złote 80 groszy, gotowanej 3 złote 30 gr., krajanej (na części) 4 złote 50 gr., westfalskiej gotowanej 4 złote. Za 1 kilogram boczku zwijanego gotowanego 4 złote, karczku gotowanego wędzonego 4 złote; kiełbasy surowej 2 złote 10 groszy, kiełbasy siekanej 2 złote 30 groszy, siekanej tak zwanej wiejskiej 2 złote 80 groszy, krajanej 2 zł. 80 gr., polędwicowej 3 złote 30 groszy. Za 1 kilogram wędzonki surowej 2 złote 50 groszy, wędzonki gotowanej 2 złote 80 groszy, salcesonu zwykłego 1 zł. 50 gr., salcesonu z głowizny 1 zł. 90 gr., pasztetowej kiszki 2 złote 15 groszy, kiszek w trzech gatunkach 75 groszy sardelek 2 zł. 30 gr., kiełbasek wiedeńskich 3 złote 10 groszy, mieszaniny 3 złote 10 groszy, sadła bez otoki 2 zł. 70 gr., smalcu krajowego 3 złote, słoniny białej i bilu 2 złote 30 groszy. Za 1 kilogram słoniny białej i bilu 2 złote 60 groszy, słoniny paprykowanej 2 złote 70 groszy, słoniny wędzonej 2 złote 70 groszy. Za 1 kilogram kotletów wieprzowych 2 złote 50 groszy, wieprzowiny 2 złote 30 groszy.

ROZBUDOWA TRAMWAJU. W najbliższym czasie krakowska spółka tramwajowa przystąpi do budowy przedłużenia linji tramwajowej Nr 6 w Podgórzu. Przedłużona linja biec będzie przez ulicę Kalwaryjską do zakładu Matecznego. — W przyszłości projektowana jest budowa nowej remizy tramwajowej na polach, leżących przy drodze do Borku Fałęckiego, które gmina niedawno w tym celu nabyła. Na ulicy Kalwaryjskiej poczyniono już przygotowania do budowy tramwaju i szyny zostały już zwiezione na tę ulicę.

AUKCYJNA SPRZEDAŻ OBRAZÓW ANTYKÓW treści świeckiej i religijnej odbędzie się w dniach 12 i 13 b. m. między godziną 4—6 po południu w lokalu obok urzędu parafjalnego Bożego Ciała na Kazimierzu. Dochód przeznaczony jest na wykupno kościoła św. Agnieszki.

NA TARG DZISIEJSZY od 2—8 sierpnia 1925 roku spędzono buhaji 88, wołów 181, krów 319, jałówek 131, cieląt 763, nierogacizny 604, razem 2.086 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.71—0.95 zł., woły od 0.70—1.00 zł., krowy 0.34—0.97 zł., jałownik 0.66—0.95 zł., cielęta 0.85—1.20 zł., nierogaciznę 1.60—2.15 zł., bitej wagi: nierogaciznę 2.20—2.80 zł.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE PRZEZ AUTO. Dnia 10 b. m. na zbiegu ulic Strzeleckiej i Lubicz najechało auto osobowe Kr. 4884, prowadzone przez zastępcę firmy Kalorderma T. K., zamieszkałego przy ulicy Asnyka l. 5, na przechodzącego z wiadrem wody dorożkarza, Gabrjela Szatkę, który doznał wstrząsu mózgu i innych poważnych uszkodzeń wewnętrznych. Szatkę przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie niedługo potem zmarł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Janina Czech, lat 28, zamieszkała przy ulicy Straszewskiego l. 4, wypiła 10 b. m. w celu samobójczym pewną ilość esencji octowej. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Powody rozpaczliwego kroku nieznane.

Z kraju

W STANIE ZDROWIA ŻEROMSKIEGO — jak z Warszawy donoszą — objawiło się w dalszym ciągu polepszenie. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą telegramy z życzeniami powrotu do zdrowia znakomitego pisarza.

MIANOWANIA W SŁUŻBIE EWIDENCJI PODATKU GRUNTOWEGO. Minister skarbu posunął starszego geometrę ewidencyjnego, Karola Dziurzyckiego, do siódmego stopnia służbowego, oraz zamianował technicznego praktykanta, Antoniego Gercuszkiewicza, starszym geometrą ewidencyjnym w ósmym stopniu służbowym, z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach, pierwszego w Bochni, drugiego w Makowie.

TOGI W TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM. Rada ministrów wydała rozporządzenie o stroju urzędowym prezesów i sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Strojem urzędowym na rozprawach będzie toga i biret, nadto dla przewodniczących Trybunału sądzącego łańcuch z godłem państwowem. Przepisy, ustalone w rozporządzeniu powyższem, wejdą w życie z dniem 1 listopada b. r.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ. Postanowieniami prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszonemi w numerze 182 „Monitora Polskiego", zwolnieni zostali ze służby państwowej następujący wyżsi urzędnicy, a mianowicie: Gustaw Simon, pozostający w stanie nieczynnym wiceminister pracy i opieki społecznej, p. Henryk Tennenbaum, dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu, oraz Władysław Augustynowicz, dyrektor departamentu w ministerstwie sprawiedliwości.

ZLOT SOKOLI W WARSZAWIE. Zarząd dzielnicy krakowskiej ogłasza: Wzywamy zarządy gniazd okręgu I. krakowskiego do nadesłania drogą telegraficzną zgłoszeń uczestników na zlot Sokolstwa w Warszawie, który się odbędzie przy współudziale Sokolstwa polskiego z Ameryki w dniach 15 i 16 sierpnia b. r. Uczestnicy wystąpić mogą tylko w uroczystym stroju sokolim. Odjazd drużyn dzielnicy krakowskiej nastąpi w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 19.30 wieczorem. Zgłoszenia nadesłać odwrotnie.

SPRZEDAŻ NALEPEK NA CELE HARCERSTWA. Dotychczasowy wynik kasowy sprzedaży nalepek na dochód harcerstwa polskiego przedstawia się bardzo nikło, gdyż praca przeszło 70 ludzi od 1 sierpnia do 6 włącznie przysporzyła Związkowi harcerstwa polskiego zaledwie 1.500 złotych. Nie wątpimy, że ten skromny początek znajdzie licznych naśladowców, którzy najskromniejszemi ofiarami przyczynią się do powiększenia funduszu harcerstwa.

SPECJALNE ODDZIAŁY DLA WYKONYWANIA WYROKÓW ŚMIERCI. Warszawski „Express Poranny" dowiaduje się, że omawiana wielokrotnie w prasie sprawa wykonywania wyroków śmierci przez oddziały wojskowe ma być załatwioną w najbliższym czasie. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów ma być omawianą sprawa utworzenia do tego celu specjalnych oddziałów.

PANTOFLE POLSKIE DLA PAPIEŻA. Z Warszawy donoszą, że tamtejszy szewc, Kiliński, wyjechał do Rzymu, by złożyć papieżowi w podarunku własnoręcznie robione pantofle w stylu renesansu. Na pantoflach widnieje wyhaftowany napis: „Anno Santo 1925". Rysunek haftu zatwierdził nuncjusz apostolski w Polsce, który również dał listy polecające Kilińskiemu, celem ułatwienia mu uzyskania posłuchania.

WOJEWÓDZTWO PRZEMYSKIE. Z Warszawy donoszą, że w ministerstwie spraw wewnętrznych projektowany jest nowy podział administracyjny Małopolski. Przybyć ma nowe województwo przemyskie, do którego weszłyby tereny, należące dziś do województwa krakowskiego i lwowskiego.

SAMOBÓJSTWO OFICERA. W Święcianach zastrzelił się chorąży 85 pułku piechoty strzelców wileńskich, Pluta Bolesław. Przyczyną samobójstwa zniechęcenie do życia po śmierci żony.

KOMUNIKACJA LOTNICZA NA LINJI WARSZAWA—GDAŃSK. Z dniem 10 b. m. zastanawia Polska linja lotnicza na przestrzeni Warszawa—Gdańsk i z powrotem podwójny ruch, to znaczy, że odlot z Gdańska o godzinie 8, a z Warszawy o godzinie 16 odpada.

POŁĄCZENIE TELEGRAFICZNE Z GDYNIĄ. Wobec rozszerzających się z dniem każdym operacyj tranzytowych ładunkowych w budującym się porcie w Gdyni, przez który wywożony obecnie jest węgiel, a niebawem rozpocznie się wywóz zboża i innych towarów polskich eksportowych, generalna dyrekcja poczt postanowiła ulepszyć komunikację telegraficzną Gdyni z innemi miastami i obecnie prowadzone są próby połączenia Gdyni bezpośrednio z Warszawą. Jednocześnie polecono, aby wszelka korespondencja pocztowa i telegraficzna, adresowana do Gdyni, była dostarczana ze szczególnym pospiechem i sprawnością.

ZMARLI:

— Dr Jacek Lipski, były kustosz Muzeum Czartoryskich w Krakowie, zmarł w niedzielę po dłuższej chorobie sercowej w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się, po przewiezieniu zwłok z Warszawy, w Krakowie.

OSTATNI TYDZIEŃ OPERY WARSZAWSKIEJ W KRAKOWIE. Dzisiaj, we wtorek, po raz ostatni „Carmen", melodyjna opera Bizeta, z gościnnym występem Janiny Rewicz, Stanisława Gruszczyńskiego, Tadeusza Ordy i primabaleriny Anny Zabojkiny. We środę, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Tannhäuser" z ostatnim gościnnym występem Ewy Bandrowskiej. We czwartek tylko jeden raz w sezonie „Trubadur", opera Verdi'ego, z gościnnym występem Heleny Łowczyńskiej i St. Gruszczyńskiego w rolach głównych. W piątek

Opera warszawska wystawi na Wawelu na dziedzińcu arkadowym „Lohengrina“ ze Stanisławem Gruszczyńskim w roli tytułowej. W operze tej, odpowiednio do nowych warunków wyreżyserowanej, wystąpi cały zespół artystów z udziałem zwiększonych chórów, baletu, oraz statystów. — Również orkiestra pod dyrekcją dyr. Adama Dołżyckiego będzie zwiększona. W sobotę i w niedzielę odbędą się ostatnie cztery przedstawienia operowe, mianowicie w sobotę po południu „Goplana“ Żeleńskiego, w niedzielę po południu „Straszny Dwór“, w sobotę zaś i w niedzielę wieczorem o godzinie 7.30 premjera wspaniałej polskiej opery komicznej Ludomira Różyckiego: „Casanowa“.

„BEZ KOSZULKI“ W „BAGATELI“. Pełna humoru rewja w 10 obrazach „Bez koszulki“ zdobyła sobie wielkie powodzenie u krakowskiej publiczności, chcącej zapoznać się z tym najnowszym wytworem paryskiego humoru, doskonale przystosowanego do warunków polskich. Wykonawcy w osobach pp.: Hanki Ordonówney, W. Macherskiego, Lawińskiego, Jarossiego, Cybulskiego i Jastrzębca zbierają zasłużone oklaski. Program ten powtórzony będzie tylko kilka razy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 11 b. m.: „Carmen“.
Środa, 12 b. m.: „Tannhäuser“.
Czwartek, 13 b. m.: „Trubadur“.
Piątek, 14 b. m.: „Lohengrin“ (Teatr na Wawelu).
Sobota, 15 b. m., po południu: „Goplana“; wieczorem: „Casanowa“.
Niedziela, 16 b. m., po południu: „Straszny Dwór“; wieczorem: „Casanowa“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek, 11 b. m.: „Bez koszulki“.
Środa, 12 b. m.: „Bez koszulki“.
Czwartek, 13 b. m.: „Bez koszulki“.

Ze świata

ZDERZENIE POCIĄGU Z AUTOBUSEM. — Z Gdańska telegrafują: Wczoraj pociąg, idący do Malborga, wpadł na autobus, który został zupełnie rozbity. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, tylko trzech podróżnych odniosło lekkie rany.

CZARNA OSPA W NADRENJI. Z Duisburga donoszą: Pomimo daleko idących zarządzeń, wypadki czarnej ospy w Nadrenji mnożą się w dalszym ciągu. W Hanau szerzy się epidemja tyfusu. Dotychczas zachorowało około 40 osób.

ZAMORDOWANIE B. MINISTRA. Z Wrocławia donoszą: W sobotę został zamordowany we własnym domu b. minister spraw zagranicznych, profesor uniwersytetu wrocławskiego, Rosen, oraz jego służący. Powód morderstwa niewiadomy.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Weiden w Górnym Palatynacie donoszą, że w niedzielę około godziny 12 w nocy zderzył się na linji Schwandorf—Weiden monachijski pociąg pospieszny z pociągiem towarowym. Lokomotywa, wagon pocztowy i trzy wagony pociągu pospiesznego wykoleiły się. Wielka ilość wagonów pociągu towarowego została zupełnie zniszczona. Dwie osoby straciły życie, około 30 osób zostało rannych, szkody bardzo wielkie.

B. CESARZOWA ZYTA ARTYSTKĄ FILMOWĄ? „Wiener Allg. Ztg“ donosi z Berlina: Z San Sebastian donoszą, jakoby b. cesarzowa Zyta zdecydowała się przyjąć ofertę pewnego amerykańskiego towarzystwa filmowego. — Wyjedzie ona wkrótce do Ameryki, celem omówienia szczegółów. Będzie ona grała główną rolę w filmie, który zajmie się historją domu Habsburgów.

Wbrew tej informacji jeden z dzienników budapeszteńskich donosi z Londynu, że b. cesarzowa Zyta w jesieni uda się do Farnborough (hrabstwo Kent), gdzie dla niej wynajęto zamek. W Budapeszcie nic nie jest wiadomem o tym zamiarze.

KOMUNIŚCI WYSADZILI MOST W POWIETRZE. Z Sofji donoszą: W miejscowości Lobez wyleciał w powietrze stary historyczny most. Powodem wybuchu był zamach komunistyczny. — Skutkiem eksplozji 65 sklepów i magazynów, znajdujących się w pobliżu, zostało uszkodzonych.

DALSZY CIĄG „MAŁPIEGO PROCESU“. Jak donoszą z Waszyngtonu, obrońcy w „małpim procesie“ wnieśli rekurs przed najwyższy trybunał w Waszyngtonie. W piśmie nie zajmują się oni problemem, czy Scopes przekroczył ustawę, lecz kwestją, czy ustawa nie sprzeciwia się konstytucji. Od orzeczenia trybunału w Waszyngtonie zależy, czy i inne Stany przyjmą ustawę antiewolucyjną.

Dalszy ciąg procesu lwowskiego przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 11 sierpnia.

Na wczorajszej rozprawie ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału, odmawiającą wnioskowi obrony o skonfrontowanie sędziego Rutki z inspektorem Piątkiewiczam, oraz z Klimą Kornhaber. — Szereg pytań, wystosowanych przez Myietyna do sędziego Rutki, przewodniczący uchylił.

Na odnośne pytanie Mykietyna stwierdza Rutka, że, gdy po doręczeniu aktu oskarżenia zaszedł do Izby adwokatów, powiedział do dra Gluszkiewicza: „Panie mecenasie, cały akt oskarżenia jest zbudowany właściwie na zeznaniach Mykietyna. Chodzi o to, żeby przy rozprawie Mykietyn zeznał to, co w śledztwie, aby się nie udało obronie wykazać mu w jakimś punkcie kłamstwa.

Kilka pytań zadanych następnie przez oskarżonego Kornhabera świadkowi, przewodniczący uchylił, jak również szereg pytań, zadanych mu przez obrońcę Dwarnickiego, który wniósł o dopuszczenie tych pytań, trybunał jednak po naradzie uchylił wnioski dra Dwernickiego i skazał go na 200 złotych grzywny za to, że „wbrew uchwale trybunału, który określił zakres tezy dowodowej, odnośnie do przesłuchania świadka Rutki, wykroczył poza tę tezę w celach demonstracyjnych. Przez to okazał lekceważenie uchwał sądowych. Ponadto za to, że mówiąc o organach policji i sądu, nazwał je domorosłymi Sherlokami Holmesami, używając określenia tego celem wyszydzenia tych organów“.

Na tem zakończyło się przesłuchanie sędziego Rutki, poczem dr Grek zwrócił uwagę, że nakładanie kary pieniężnej na obrońców może nastąpić tylko w wypadku, jeżeli kogoś obrażono. Nigdy jednak w razie przekroczenia przez obrońcę tezy dowodowej.

Zeznania świadka Hirscha nie przynoszą niczego nowego. Córka Kornhabera, Ludwika, korzysta z dobrodziejstwa ustawy i nie zeznaje. Wesołość na sali wywołały zeznania chorej umysłowo Kesslerowej, z której zeznań ostatecznie prokurator zrezygnował, poczem przystąpiono do przesłuchania dra Romana Piotrowskiego, zaprzeczającego wszelkim zarzutom, poczynionym mu przez oskarżonych. — Przewodniczący zadał świadkowi szereg pytań, wystosowanych przedtem przez obronę do sędziego Rutki, a uchylonych, przeciwko czemu protestuje obrońca Landau, twierdząc, że przewodniczącego postępowanie ogranicza w wysokim stopniu obronę, tak, iż staje się ona właściwie niemożliwą.

Piotrowski zeznaje, że sędzia Rutka odnosił się do oskarżonych zupełnie poprawnie i z przepisami ustawy. — Do Mykietyna odnosił się z uczuciem litości, dlatego też dawał mu gazety, książki i śniadania. Książkę Niemojewskiego, znajdującą się w jego biurku, dano Mykietynowi na usilną jego prośbę.

O godzinie 8.30 przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. Jak słuchać, ma ona się zakończyć w sobotę.



Metropolita Antonjusz

przewodniczący synodu w Kijowie, a po śmierci patrjarchy Tychona zwierzchnik cerkwi prawosławnej. Metropolita bawił ostatnio w Berlinie.

Nadesłane.

Briand w Londynie

Wczoraj wieczór przybył do Londynu francuski minister spraw zagranicznych **Briand.** Ministrowi towarzyszy **Berthelot**, dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych i **Fromageot**, radca prawny. Na dworcu oczekiwali gości: angielski minister spraw zagranicznych Chamberlein, podsekretarz stanu Tyrelli, oraz ambasador francuski w Londynie wraz z członkami ambasady.

Dziś rozpoczynają się konferencje w Foreing office.

Pierwszerzędne znaczenie konferencji

Paryż, 11 sierpnia. (PATi). Prasa przypisuje pierwszorzędne znaczenie spotkaniu Brianda z Chamberlainem nietylko dla stosunków francusko-angielskich, ale nawet dla przyszłych losów Europy. Londyński korespondent „Matina“ podkreśla optymizm delegacji francuskiej i wyraża przekonanie, że kilku godzinna wymiana zdań niewątpliwie wystarczy do osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

Preciw sowiecko-niemieckiemu atakowi na Polskę

Paryż, 11 sierpnia. (PAT). „Le Libre“ pisze, iż Niemcy w chwili obecnej wahają się między polityką przyłączenia się do krajów zachodnich, **a polityką odwetu ze współudziałem sowietów.** W tym ostatnim wypadku ewentualnością najbardziej prawdopodobną byłby **atak Rosji na Polskę, wspomagany mniej lub więcej jawnie przez Niemcy.** Dlatego też — pisze dziennik — w toczących się obecnie w Londynie obradach ministrów spraw zagranicznych Francji i Anglji **zagadnienie pomocy państw zachodnich dla ich sprzymierzeńców ze wschodu znajdzie się niewątpliwie na porządku dziennym obrad.**

Stanowisko Belgji

Londyn (1 AW). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ wyraża żal, że w naradach Brianda z Camberlainem nie weźmie udziału belgijski minister spraw zagranicznych Wandervelde. **Belgja — pisze dziennik — jest sojuszniczką Francji, ale nie Polski i niedopuściłaby,** aby jakiekolwiek mocarstwo mogło interwenjować na Wschodzie bez zgody Ligi Narodów. **W tej sprawie Belgja zgodna jest raczej z Anglją.**

Powrót premjera

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Wczoraj powrócił z Krynicy prezes Rady ministrów, p. Władysław Grabski. Na dworcu powitał premjera minister spraw wewnętrznych, Raczkiewicz, oraz przedstawiciele prezydjum Rady ministrów i ministerstwa skarbu. Po przyjeździe premjer udał się do ministerstwa skarbu, gdzie po otrzymaniu raportu o sytuacji finansowej i walutowej od dyrektora departamentu prezydjalnego, Kauzika, przyjął prezesa Banku Polskiego, Karpińskiego, oraz sekretarza Banku Polskiego, Barańskiego. Następnie premjer odbył konferencję z wiceministrem skarbu, Karśnickim, zastępującym ministra skarbu podczas jego urlopu i z dyrektorem departamentów ministerstwa skarbu. W prezydjum Rady ministrów premjer odbył konferencję z ministrem Klarnerem i ministrem Morawskim w sprawach bilansu handlowego. Wieczorem na specjalnej audjencji — premjer przyjął prezesa Banku Polskiego oraz dalegatów Rady banku.

Zmiany na stanowiskach kuratorów okręgów szkolnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 sierpnia. (Tel. wł).

Kuratorem okręgu szkolnego pomorskiego na miejsce p. **Riemera,** zamianowany został p. Jan **Szwedin,** naczelnik wydziału szkół powszechnych i seminarjów w kuratorjum poznańskiem. P. **Riemer ma przejść w charakterze kuratora do Krakowa.**

Katastrofa automobilowa

Warszawa, 11 sierpnia. Wczoraj w godzinach popołudniowych z Otwocka do Warszawy jechał samochód z 4-ma pasażerami. Samochód natrafiwszy na przeszkodę, wskutek silnego zahamowania, przewrócił się do góry nogami. Katastrofa była straszna. Adwokat **Jakób Natanson** i szofer Franciszek **Wejer,** zostali przewiezieni do szpitala i w parę godzin **zmarli.** Inż. **Rubinstein,** Leon **Kozłowski** i panna **Gwinówna,** zostali **ciężko ranni.**

Wybory do Senatu gdańskiego

Gdańsk, 11 sierpnia. (AW). Senatorowie parlamentarni postanowili złożyć swe mandaty dopiero z dniem ogłoszenia nowych wyborów. które mają się odbyć dnia 19 b. m. Funkcje dotychczasowych senatorów kończą się dnia 18-go b. m.

Akcja przeciw kongresowi sjonistycznemu w Wiedniu

Wiedeń, 11 sierpnia. (AW). Potajemnie bawi w Wiedniu kap. Unstrug, znany organizator oddziałów wojskowych z puczu Kappa. Przygotowuje on zbrojną drużynę, **celem przeszkodzenia w urządzeniu zapowiedzianego tu kongresu sjonistycznego.** Policja poczyniła wszelkie kroki, aby kongres odbył się bez przeszkód i nie cofnie się przed najenergiczniejszemi środkami.

Sytuacja w Syrji

Paryż, 11 sierpnia. (AW). Wobec sytuacji w Syrji wysłano tam dwa bataljony piechoty. W ostatnich dniach **Druzowie silnie atakują pozycje francuskie.** — Donoszą, jakoby część artylerji i 10 samolotów francuskich miały wpaść w ręce nieprzyjaciela.

Paryż, 11 sierpnia. (PAT). Depesza, nadesłana przez generała Sarraila, donosi, że w Ezraa **panuje spokój.** Druzowie nie przekroczyli granicy Dżebel. Posterunek francuski pod Sueida, **pomimo kilkakrotnie ponawianych ataków,** miał zaledwie kilku rannych. Depesza podkreśla **lojalną i przyjazną współpracę Anglików, którzy przy użyciu samolotów i samochodów opancerzonych wyparli Druzów,** pragnących zainstalować się na terytorjum pogranicza Transjordanji. — Agitatorowie różnych sekt usiłują napróżno wywołać w związku z ostatniemi wypadkami wrogi dla Francji ruch.

Obchód Konstytucji wejmarskiej

Berlin, 11 sierpnia. (PAT). Dziś w południe rozpoczynają się w Reichstagu uroczystości z okazji rocznicy konstytucji wejmarskiej. Z tej samej okazji odbędzie się przyjęcie u prezydenta Rzeszy, Hindenburga.

Zagadkowa eksplozja w N. Jorku

„United Press“ donosi z Nowego Jorku:

W jednym z domów we wschodniej dzielnicy miasta **eksplodowały wczoraj dwie bomby,** przyczem **12 osób zostało ciężko rannych.** — **Wiele sklepów zostało zniszczonych;** szyby na ulicach zostały wybite. — Mieszkańców całej dzielnicy ogarnęła **panika.** Policja musiała zainterweniować, przyczem **przyszło do gwałtownego starcia.** Przyczyna eksplozji nie jest znana.

Dział ekonomiczny

Kolosalne bankructwo koncernu Stinnesa

Panika w sferach finansowych

Jakkolwiek dotychczas nie ogłoszono oficjalnego bankructwa koncernu Stinnesa, jednak **przedsiębiorstwo to należy uważać za w zupełności zachwiane.** W związku z tem w niemieckich kołach gospodarczych panuje **panika.** — Jest to całkiem zrozumiałe, gdyż upadek koncernu Stinnesa przyczyni się niewątpliwie **do poderwania zaufania i podcięcia kredytów dla firm niemieckich w Anglji, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.**

Jak donosi „Vorwärts“ **fabryki metalurgiczne, należące do koncernu Stinnesa, niebawem będą sprzedane,** druga zaś część koncernu, stanowiąca wielkie przedsiębiorstwa transportowe, okręty, doki i stocznie, będzie narazie zatrzymana w rękach rodziny Stinnesów.

Rodzina Stinnesów zastanawia się poważnie nad tem, czy nie byłoby lepiej **ogłosić oficjalnego bankructwa, co umożliwiłoby jeszcze uratowanie chociażby drobnej części majątku.** — W obecnych, ciężkich warunkach, przy całkowitym braku długoterminowego kredytu, dalsze prowadzenie interesu uważane jest wprost za niemożliwe.

WIELKI OGÓLNO-POLSKI ZJAZD ZIEMIAŃSKI. Z inicjatywy Rady Naczelnej organizacyj ziemiańskich zwołany zostaje w początkach września w Warszawie wielki ogólnopolski Zjazd ziemian. Zjazd ten poprzedzony plenarnem zebraniem Rady Naczelnej w dniu 9 września b. r. odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 września w sali Filharmonji warszawskiej. Ostateczne ustalenie szczegółów programu Zjazdu, tematów referatów oraz nazwisk referentów jest w toku i podane będzie do wiadomości publicznej w dniach najbliższych.

(Telef. od wł. koresp.)

Warszawa. 11 sierpnia. Ogólny zbiór ważniejszych ziemiopłodów w r. b. wyniesie: pszenicy około 14 miljonów kwintali, żyta 61 miljonów kwintali, jęczmienia 14 miljonów kwint., owsa około 309 miljonów kwint. Co do ziemniaków, to jakkolwiek stan ich do sierpnia był pomyślny, jednak nadmierna wilgoć uszkodziła je, co już w **niektórych okolicach zauważono. Siana i koniczyny zupełnie zawiodły. Rolnicy pokładają nadzieję na drugi pokos.**

Djarusz ekonomiczny

— **Prace nad preliminarzem budżetowym ministerstwa kolei żelaznych na rok 1926 ukończono w departamencie finansowym ministerstwa kolei,** poczem odesłano do ministerstwa skarbu, gdzie zostanie uzgodniony z władzami skarbowemi.

— **Dwie fabryki domów blaszanych, a to w Ligocie Pszczyńskiej i Żórach na Górnym Śląsku, zostały uruchomione.** Początkowo fabryki te będą wytwarzać 2—4 domów tygodniowo.

— **Cena mąki żytniej 50-procentowej obniżona została w Warszawie z dniem 8 sierpnia z 46 groszy na 43 groszy za 1 kilogram.** W sprzedaży detajlicznej.

— Prawo, zezwalające na handel państwowemi i prywatnemi wartościami na giełdach i pobocznie, zatwierdził rząd sowiecki.

— **Fabryki Forda w Kopenhadze, zatrudniające dotychczas przeszło 700 robotników, są w likwidacji** z powodu niepomyślnej konjunktury na zbyt samochodów w Europie.

—**Nowy szyb gazowy „Daszawa I.“ dowiercono na terenie drohobyckiego okręgu górniczego o produkcji 100 metrów sześciennych gazu na minutę.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 11 sierpnia.

Sytuacja nie uległa prawie żadnej zmianie. Kursa utrzymane z małemi tylko różnicami. Egzody w poszukiwaniu, na czele Zieleniewski i Górka, w ostatnim daje się już od dłuższego czasu odczuć brak towaru. Brak gotówki w dalszym ciągu nie pozwala na ożywienie się giełdy.. Na ogół tendencja utrzymana, ruch mały.

W walutach i dewizach nastąpiło pewne ustabilizowanie się kursów, jednakowoż towaru brak. Na giełdzie oficjalnej nie doszło do transakcyj. Kurs dolara na pogiełdziu (nieoficjalny) 5.60 do 5.70.

Na pogiełdziu Lokomotywy robiono po kursie 0.70, reszta w zanedbaniu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

11 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	10/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·20
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·40	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·50	—
Siersza I—IV	—	2·75
Tepege I—IV	—	0·90
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·18
Ćmielów I—II	0·35—0·38	—
Krakus I—VI	0·39—0·40	0·40
Chodorów I—V	—	3·50
Chybie	4·50	—
A. Piasecki	1·40	1·40

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 11 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·35
Starachowice	1·70
Żyrardów	7·10
Nobel	1·45
Haberbusch	5·05
Cegielski	0·33
Spirytus	2·10

Zurych, 11 sierpnia. (PAT). Zamknięcie. Paryż 24.15, Londyn 25.01½, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.30. Włochy 18.17, Hiszpanja 74.35. Holandja 207.20, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.52, Sztokholm 138.60, Oslo 94.62, Kopehaga 117.50, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 96.50, Budapeszt 0.72.5, Białogrod 9.25, Ateny 7.95, Konstantynopol 2.95, Bukareszt 2.70, Helsinggfors 13.— Buenos-Aires 207.75. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 11 sierpnia. Początkowo kursa papierów polskich w tysiącach koron. Galicyjski Bank Hipoteczny 6, Silesia 9, Fanto 194, Karpaty 113, Galicja 920, Siersza 32, Schodnica 132.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Głosy prasy o konferencji londyskiej

Paryż, 11 sierpnia (PAT). Omawiając sprawę spotkania Brianda z Chamberlainem, „Temps“ pisze: Chcieć ustalić czy to za pośrednictwem Ligi Narodów, czy też w jakikolwiek inny sposób warunki wstępne jakiejkolwiek akcji czy to odosobnionej czy też kolektywnej mocarstw zagrożonych wskutek pogwałcenie przez Niemcy traktatu pokojowego, oznaczałoby zapewnić pewne korzyści ewentualnemu napastnikowi. Gdyby podobne koncepcje miały przeważyć, naraziłyby one n. p. Belgję na takąsamą inwazję, jak w roku 1914, zanim Anglja mogłaby skutecznie zainterwenjować. Podobnie ma się rzecz z gwarancjami, udzielonemi przez Francję na mocy odrębnych układów **Polsce i Czechosłowacji.**

Mniejszości narodowe muszą nauczyć się lojalności

Berlin. (11/VIII Pat.) Donoszą ze Sztokholmu, **że kongres wyznaniowy poświęcił jedno posiedzenie kwestji optantów i mniejszości narodowych.** W czasie obrad generalny superintendent **pastor Bursche zwrócił** się z prośbą do generalnego sekretarza amerykańskiego związku kościołów, **Mac Harlanda,** aby ten o kwestji mniejszości zechciał **poinformować się u źródeł, to jest w Warszawie.** Pastor Burche zaznaczył dalej, **że mniejszości narodowe winny nauczyć się lojalności wobec swej nowej ojczyzny.**

POŻAR PRZY UL. ŚW. JÓEFA. **Dzisiaj** w południe wybuchł pożar przy ulicy św. Józefa 5. Spalił się 2-piętrowy dom mieszkalny. W chwili, gdy piszemy te słowa, straż pożarna w sile trzech plutonów prowadzi akcję ratowniczą. — Przyczyna pożaru na razie nie sprawdzona.

Informacje przemysłowe i handlowe

SYTUACJA WALUTOWA W KRAJU. Bank Polski w dalszym ciągu stosuje politykę oddawawania walut zagranicznych wyłącznie na rzeczywiste potrzeby życia gospodarczego, powstrzymując się od oddawania walut na cele importu towarów luksusowych i zbędnych. W związku z tą repartycją wytworzyła się w obrotach pozagiełdowych pewna zwyżka kursu banknotów dolarowych (nie dewiz). Ponieważ jednak obroty te nie stanowią nawet ułamku procentu obrotów dokonywanych na giełdach oficjalnych, nie mogą więc mieć żadnego znaczenia, przy ocenie faktycznej sytuacji na targach walutowych. Zarządzenia wydane przez rząd jeszcze w końcu ub. m., polegające na zaniechaniu już od 1 sierpnia stosowania ceł ulgowych i krydytowania ceł na wprowadzeniu dalszych zniżek taryfowych od 14 sierpnia r. b., reglementacji przywozu towarów zakazanych do importu z Niemiec, mogących być pośrednią drogą przywożonemi do Polski, na wprowadzeniu dalszych zniżek taryfowych dla eksporterów zwiększających wywóz, oraz wobec wzmożonego wywozu do innych państw poza Niemcami, tudzież rozpoczynającego się już wywozu zboża, który zapewni znaczny dopływ walut, wszystko to daje pewność, że wkraczamy w okres zrównoważonego bilansu handlowego, a więc popyt na waluty zagraniczne będzie się zmniejszał, wzrastać zaś będzie ich podaż. W związku z tem, ustaną restrykcje walutowe Banku Polskiego, a spekulanci usiłujący podnieść kurs dolara w obrotach pozagiełdowych narażeni zostaną na znaczne straty.

NOWA TARYFA WYWOZOWA NA MEBLE GIĘTE I WYROBY KOSZYKARSKIE. Ministerstwo skarbu wydało 31 lipca b. r. komunikat następującej treści: Na mocy rozporządzenia min. kolei z dnia 28 lipca b. r. do taryfy towarowej wprowadza się z dniem 1 sierpnia b. r. nową taryfę (XXXVIII) na wywóz zagranicę morzem polskiem, mebli giętych i wyrobów koszykarskich, z taryfą klasy VI. na meble drewniane gięte i klasy VII. na meble i wyroby koszykarskie.

PRAKTYKI MONOPOLU TYTONIOWEGO. Państwowy monopol tytoniowy posiadając znaczne zapasy wyrobów tytoniowych, nieznajdujących popytu wśród klijenteli, wprowadził przymusową sprzedaż przy innych partjach towaru, tych towarów, na które hurtownicy z powyższych powodów nie reflektują. Wywołuje to wielkie rozgoryczenie wśród hurtowników i detalistów, narażonych przez to na przetrzymywanie gotówki obrotowej w towarze nie znajdującym nabywcy.

RUCH PRZEWOZOWY NA KOLEJACH W CZERWCU b. r. był w porównaniu z ruchem w tymsamym miesiącu ub. roku znacznie silniejszy. Ogółem przewieziono średnio dziennie 12.268 wagonów 15-tonnowych (w roku 1924 — 11.634). W tej liczbie było naładunku na własnych stacjach 10.469, a w r. ub. 10.442; przyjęto z zagranicy dla Polski 1.162, zaś w r. ub. 728; tranzytem przewieziono przez Polskę 637, a w r. 1924 — 464.

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE BROWARNIANYM I W HANDLU CHMIELEM, w miesiącu czerwcu kształtowała się pod znakiem ożywienia. W związku z klęską mszycy, jaka dotknęła produkcję zagraniczną, polscy producenci otrzymali cały szereg poważnych zleceń eksportowych. Wskutek tego około 1.500 cetnarów polskiego chmielu wywieziono zagranicę. Równocześnie ożywił się popyt krajowy. W końcu czerwca sytuacja zmieniła się nieco na niekorzyść. W pierwszej dekadzie czerwca ceny chmielu poszły z 300 zł na 360, w drugiej doszły do 500 złotych, w trzeciej spadły z powrotem do 400 złotych za 50 kg.

SYTUACJA W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE BUDOWLANYM JEST BARDZO CIĘŻKA i nie można spodziewać się szybkiej zmiany na lepsze. W całych Niemczech ma być zwolnionych 600.000 robotników. Przedsiębiorcy tłumaczą swe stanowisko niemożnością prowadzenia robót z powodu wysokich płac robotników, którzy starają się osiągnąć wyższe płace niż przed wojną.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poc. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	**19·00**	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·30**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	**1·48**	**Piotrowice**	**22·30**
Wiednia	**1·48**	**Wiedeń**	**14·20**
Warszawy (sezon)	**2·08**	**Warszawa**	**18·15**
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	**5·58**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·15**	**Warszawa**	**22·40**
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	**10·05**	**Gdańsk**	**18·50**
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	**22·50**
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·10**
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	**16·15**	**Lwów**	**11·15**
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19·00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	**21·00**	**Zakopane**	**15·50**
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	**21·48**	**Lwów**	**15·25**
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	**23·05**	**Warszawa**	**15·30**
Zakopanego (sezon)	**23·20**	**Zakopane**	**18·20**
Krynicy (sezon)	**23.47**	**Krynica**	**17·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.